

LOS RECIENTES CONVENIOS ARGENTINO-BOLIVIANOS

El nacionalismo es una política que en la actualidad resulta imposible de llevar a la práctica. Los pueblos tienen necesidad, para su mejor desarrollo, de una estrecha vinculación con otros países. Vinculación que ha de ser tanto más profunda y firme cuanto mayor sea la vecindad territorial.

Tal es el criterio que ha alentado siempre el gobierno justicialista al encarar su política internacional, y que tiene su más reciente expresión en el cambio de notas entre las autoridades de la Argentina y Bolivia, países ambos que tradicionalmente mantienen una estrecha relación nacida de factores comunes, históricos, geográficos y económicos.

El aspecto más importante de las citadas notas es el crédito de 36.000.000 de pesos, más otro suplementario de 5.000.000, abierto por nuestro país al gobierno boliviano para la continuación de las obras del ferrocarril de Yacuiba a Santa Cruz de la Sierra y de Subte a Boyubue. Dicho crédito se ajusta a las cláusulas del Tratado de Vinculación Ferroviaria de 1951 y permite llevar a cabo los trabajos proyectados para el próximo ejercicio por la Comisión Mixta Ferroviaria Argentino-Boliviana.

Países de economías complementarias, la Argentina y Bolivia necesitan de un adecuado medio de comunicación que permita intensificar el comercio entre ambos. Los productos mineros del país hermano, siempre valiosos

para el nuestro, lo son aún mucho más en momentos de plena industrialización como son los actuales, en virtud de la progresista acción del gobierno justicialista. Y por otra parte, Bolivia resulta un excelente mercado para los productos de la alimentación y el vestido característicos de nuestra economía. Todo lo que sea, pues, intensificar el comercio recíproco de importación y exportación y facilitar los medios de transporte, ha de redundar en beneficio de ambas repúblicas.

Y muy especialmente ha de beneficiar al Altiplano, ya que la pronta terminación del ferrocarril en cuestión brindará a los productos bolivianos un camino rápido hacia los puertos del Atlántico y desde ellos hacia ultramar.

Las notas cambiadas vienen a facilitar el cumplimiento del Tratado de Cooperación Económica, Financiera y Cultural de 1947, uno de los más importantes que se hayan suscripto en favor de una auténtica política de acercamiento interamericano. Pero además son un nuevo ejemplo del espíritu que anima a los gobiernos de ambos países directamente afectados para el logro de sus respectivos aspiraciones.

Las notas cambiadas, son la más elocuente muestra de la amistad que une a los gobiernos argentinos y que se ve ampliamente respaldada por la comunidad de ideales de ambos pueblos, fieles intérpretes de lo que ha de entenderse un auténtico y leal panamericanismo.

WOLNA TRYBUNA JESZCZE O STATUCIE

Rozpatrywać dalej "rewolucyjne" projekty zmiany statutów muszą stwierdzić, że projektowany wybór Zarządu na dwa lata, że zmiana polowy do roku co rok, że nie jest nowelacją co rok, że nie jest nowelizacją. Był on wprowadzony w życie przez kilka kadencji a zupełnie niedbanie try "praktyki" nastąpiło w ostatnich latach "radykałnych wyborów".

Jeden z projektodawców — do prawdy, obawiam się, że wyeliminowanie Rady Nadzorczej, jednej demokratycznej instytucji, w której tak "wielcy" jak i "małi" mają jedną i tę samą rolę głosów.

Często cytalem artykuły w piśmie polskich narzekających na traktowanie Polski jako państwa drugiej czy trzeciej kategorii, które było wykazywane z obrad kiedyś głośno decydującej i decydującej na "wybrańców".

My w naszej pracy społecznej musimy uważać się za równych i tworzyć organizacje na zasadzie demo-

kratycznej, chcemy wprowadzić podział na "małych" i "wielkich" na "liczących" i "mniej liczących", zapominając, że właśnie ci małi, może mniej liczące zasobami w element polemizujący i dyskutujący, są natomiast tymi, którzy mogą wykazać się na terenie pewnym dorobkiem materialnym. Ich więc "małość" liczebną równoważy "wielkość" dorobku: doświadczenia, prestiżu polskości w terenie.

Uważam, że Rada Nadzorcza jako taka winna być bezwzględnie utrzymana, a tym wszakże, że w mieście mają odbywać się będą we wszystkich Towarzystwach i Organizacjach należących do Związku Polaków ogólne roczne zebrania, na których przez wybrany nowego Zarządu danej organizacji, dokonają się wybory delegatów na Zjazd.

W ten sposób wybrany prezes i sekretarz Sekcji Związku będzie członkiem Rady od maja do maja, względnie od Zjazdu do Zjazdu.

Ktoś lepiej od prezesa i sekretarza zna potrzeby organizacji, więc kierunek ideowy i działania?

W obradach Rady winny być brać udział, stosownie do Statutu tylko prezesi i sekretarze. Jedynie organizacje bardziej oddalone mogłyby delegować swych przedstawicieli, którzy w sprawach zasadniczych nie mogliby głosić według swego widzimisie, a musieli się odwołać do swych mocodawców o odpowiednie upoważnienie. Czego winniśmy unikać, to "elegraficznych" delegatów, nie mających terynu a otrzymujących swego upoważnienia od grup chwilowo "kierujących" prezesem lub sekretarzem.

W obradach Rady winny brać udział tylko te organizacje, które wpłaciły swe członkowskie, zgodnie ze Statutem.

Nie winniśmy daleko my, Polacy, nie potrafimy sami stworzyć naszych statutów a musimy je opierać na

przykładach obcych, zle nota bene zastosowanych do naszego życia. A jeśli już konkretnie nadawać, to przynajmniej w dobre.

Mam przed sobą dopiero co zatwierdzony statut Federacji Towarzystw hiszpańskich względnie "gallegos".

Kto u nich wybiera Zarząd? Jak wybiera delegatów?

Odnosny statut mówi: delegatów na zjazdy wybiera się na rocznych zebraniach w proporcji jednego na każde pięćdziesiąt obywateli członków. Protokół z tego zebrania, z podpisami na marginesie wszystkich obywateli, jest przekazywany komisji weryfikacyjnej, która w ten sposób decyduje o ilości delegatów każdego Towarzystwa lub zrzeszenia.

Hiszpanie więc wybierają delegatów stosownie do ilości obywateli na sali a nie stosują listy "martwych członków".

I tutaj widzę jeden z punktów, na którym moglibyśmy się wzorować.

Nie wybierać delegatów wg. tryzstu, pięćset lub osiemset członków figurujących w spisie, lecz stosownie do zainteresowania się sprawami społecznymi, to jest według ilości obywateli na sali.

Nie winniśmy daleko, który przytaczając jako przykład do naśladowania formę wyborów bezpośrednich Centro Gallego — organizacji samej w sobie niezależnej i grupującej ludzi jednych i tych samych dążeń, to jest opieki społecznej — nie zapropowalować formy wyboru na sejmiki wg. wzorów innych narodowości.

Nie statutu, nie prawo pisane, jego formy i brzmienie, lecz wykonanie, uczciwe podjęcie stanowi problem, który nurtuje w naszym społeczeństwie, które pewnie kocha ciężką liczebną siłą narzucać innym swoje poglądy, a nawet przekroczenia polityczne, które nigdy dawniej nie były wysuwane na czoło, a ustępowały ogólnemu interesowi narodowemu.

Dlatego to moglibyśmy się szczerzyć wnioskami zbiórki na Fundusz Obrony Narodowej, zapoczątkowanej przez społeczeństwo bez żadnych dekretów, mobilizacji ochotników, pomocą ofiarom wojny, gdyż te prace prowadzi-

śmy bez osobistych przesłanek, bez rozkazów, bez prowadzenia nas za rękę, jako społeczeństwo dojrzałe.

Uważam też, że Zarząd Związku Polaków winien być powołany przez delegatów stosownie do klucza, który winien być opracowany i przyjęty jako zasada stała, a do tego Zarządu winni woli przedstawić wszystkie organizacje stowiczy i bliższej okolicy zdolne do pracy, mający czas, tak, aby wydziały agendy Związku mogły być obsadzone. Wybieranie do Zarządu ludzi mieszkających daleko — jak to miało miejsce poprzednio — jest tylko manewrem wyborczym, który winien być zupełnie zaniechany.

Procentowo wydelegowani przez organizacje delegaci winni skomponować Zarząd Związku, trzymając się paragrafu, że co rok zmienia się tylko połowa Zarządu.

St. P.

Manifestacja PSL w Paryżu

W niedzielę 24 lutego b. r. odbył się w Paryżu Kongres Polskiego Stronnictwa Ludowego. Przybyli do Paryża na Kongres delegaci i członkowie tego Stronnictwa uformowani w godzinach porannych pochodem, w godzinach maszerowało 27 procento standardowych, i udali się pod Łuk Tryumfalny, gdzie na grobie Nieznanego Żołnierza prezes S. Mikołajczyk złożył wieniec imieniem PSL. Następnie w Kościele Polskim, delegaci PSL wysłuchali Mszy św. i kazania, które wygłosił do nich Ksiądz Olszewski.

Kongres PSL obradował przy udziale przeszło tysiąca delegatów i członków PSL z terenu całej Francji.

W charakterze gości w Kongresie wzięli również udział przedstawiciele innych polskich stronnictw, oraz przedstawiciele bratnich narodów: Czechów, Słowaków, Bułgarów, Serbów i innych.

W Kongresie uczestniczyli również delegaci PSL z Anglii, Belgii, Szwecji, Szwajcarii, Holandii i Niemiec Zachodnich, którzy przybyli do Paryża na konferencje działaczy PSL, odbyła w dniu 25 lutego.

WYNAGRODZENIE STRAT DLA PRODUCENTÓW (COMPENSACIONES PARA LOS PRODUCTORES)

Wiele pogłosek więcej niż nieuzasadnionych, bo wręcz absurdalnych, zaczęło krążyć w związku z suszą, która tyle szkód wyrządziła ostatnim zasiewom zbóż. Nieprzyjemne warunki klimatyczne usiłowano wykorzystywać dla celów politycznych i użyć je w mocy władz wywoływać deszcze lub powstrzymać promienie słońca. Rząd przeszedł do porządku dziennego nad kampanią tych insynuacji, wytrwale podtrzymywaną przez wiecznych alarmistów, lecz nie zlekceważył ciężkiego położenia producentów. Ci wiedzą, że skutków suszy nie usuną ani artykuły wstępne pism ani podnieś przemówienia, lecz tylko... pieniądze. I to pieniądze w gotówce, brzące i dające się obliczyć, któreby można zamienić na spokój i dobrobyt w domach producentów. Rząd popieszył właśnie z pomocą pieniężną dla poszkodowanych.

Podczas gdy się dyskutuje czy Argentyna winna importować pieniądze czy też nasza produkcja tak zmniejszona wskutek suszy wystarczy na pokrycie konsumpcji wewnętrznej, rząd zastanawia się nad trudną sytuacją, w jakiej znaleźli się

producenti, i spieszy ze swą pomocą. Argentynski Instytut dla Wzmocnienia Wymiany Handlowej (El Instituto Argentino de la Promoción del Intercambio) dekretem rządowym przejął na siebie pokrycie w pięćdziesięciu procentach różnicę cen wynikającą ze zmniejszenia ilości dla sprzedawców zbóż z zasiewów 1951/52. Prócz tego IAPI udzieli dodatkowego wynagrodzenia pięciu pesów za każde sto kilogramów ze zbiorów z r. 1951/52, pochodzących z terenów najbardziej dotkniętych suszą (provincia Córdoba i Eva Perón i niektóre części prowincji Santa Fe) i trzech pesos za sto kg. zbiorów, pochodzących z innych części kraju również nawiedzonych przez suszę, ale w mniejszym stopniu (Entre Rios i różne części prowincji Santa Fe i Buenos Aires).

Komentatorzy dekretu, ogłoszonego przez Władzę Wykonawczą, słusznie podkreślają troskę rządu o producentów. Producent już nie jest skazany na kaprysy klimatu. Zabezpieczenie ze strony rządu pokrywa z nadmiarem jego ryzyko i zawsze mu gwarantuje wynagrodzenie za jego trudy. Jest to jeszcze jeden dowód sprawiedliwości społecznej rządu.

dzi do upadku krajowe bogactwo rolnicze.

Produkcja rolna i przemysł — oto dwa filary gospodarki argentyńskiej tykrotnie omawiane i wskazywane przez Rząd "justycjalizm", który — aby urzeczywistnić wysunięte cele — starał się zastosować wszelkie możliwe środki. Stosowano wszelkiego rodzaju inicjatywy, opracowywano plany kolonizacyjne, przystąpiono do udzielania pożyczek w dużej ilości i na warunkach dotąd nieznanych; również nie zaniedbano wyznaczania zadawalnijących cen za zbiory, a przede wszystkim uniesięta została spekulacja uprawiana przez konspirację kupiecką zagranicą. Odnosnie przemysłu powstającego, a tem samem dalekiego od doskonałości — Rząd stosował wszelkiego rodzaju pomoc w miarę swych możliwości. Celem tego wszystkiego było umożliwienie uprzemysłowienia kraju przy zużyciu własnych surowców krajowych. Rezultaty aż nadto świadczą, że wysiłki Rządu odniosły jak najlepszy skutek, ponieważ obecnie opracowuje się projekt importu surowców zagranicznych, by z nich wyrobić większą część maszyn tak niezbędnych w rolnictwie.

Kiedy generał Peron wyraził się, że produkcja rolna musi rozwijać się wraz z przemysłem — z pewnością już wtedy przewidywał tak zadawalniające wyniki, o których mowa. W rolnictwie widoczne jest dążenie do zarzucenia przestarzałych i rutynaryjnych metod pracy oraz zwiększenia produkcji, w czym skutecznie przychodzi z pomocą rolnictwu przemysł, ofiarując swoją produkcję dobrych maszyn.

Produkcja maszyn marki krajowej, wykonywana przez przemysł krajowy, który pomimo swego zapoczątkowania posiada wiele rozmachu, przyniesie wiele korzyści jak i wartościowe maszyny zagraniczne, których import będzie możliwy przy pomocy polityce dewizowej. Maszyny — tak krajowe jak i zagraniczne — pozwolą na zrealizowanie propagowanego hasła: "Produkuwać, produkować, produkować", co w rezultacie pozwoli na zabezpieczenie dobrobytu ogólnego, który sprawiedliwość społeczna gwarantuje w całej swej rozciągłości, a którego nie mogłaby zaoferować bez współdziałania wzrastającej produkcji.

ROLNICTWO I PRZEMYSŁ (EL CAMPO Y LA INDUSTRIA)

Bank Centralny przystąpił do udzielenia zezwoleń na import surowców pomiędzy przeszło stoma fabrykami na sumę pięćdziesięciu milionów pesów, co pozwoli wyprodukować w przeciągu jednego roku ponad sto pięćdziesiąt tysięcy maszyn rol-

Jedyna w Argentynie Polska Wytwórnia Kilimów "KILIMTEX"

urzędu w DOMU POLSKIM, calle Serrano 2076

Pierwszą Wystawę na którą zaprasza całą Kolonię Polską.

Czas trwania wystawy: od 19 do 27 kwietnia br. w godzinach od 9 do 12 i od 15 do 19, w niedzielę od godziny 11 do 19 bez przerwy.

Wszelkie informacje w czasie wystawy. Ceny kilimów przystępne.

"COSULICH" PASAJES Y TURISMO

Pasajes de llamada desde:

ITALIA	m\$ 2.600.-
ESPAÑA	" 1.950.-
ALEMANIA	" 2.500.-
GRECIA	" 3.475.-
PALESTINA	" 3.850.-

Informes y pasajes en nuestros dos oficinas

AVENIDA CORDOBA 379
GALERIA PACIFICO (FLORINDA 753)
T. E. 32-1851 31-0158 32-2180



LINEA DEL MEDITERRANEO

"CORRIENTES" 9 de mayo - Para Santos, Rio, BARCELONA, GENOVA y NAPOLES.

"SANTA FE" 23 de mayo - Para Las Palmas y GENOVA.

"SALTA" 16 de junio - Para Santos, Rio, BARCELONA, GENOVA y NAPOLES.

LINEA DE ESPAÑA Y NORTE DE EUROPA

"ALBERTO DODERO" 24 de mayo - Para Santos, Rio, LISBOA, VIGO, AMSTERDAM y HAMBURGO.

"YAPEYU" 13 de junio - Para Santos, Rio, LISBOA, VIGO, AMSTERDAM y HAMBURGO.

SERVICIO RAPIDO CON OCHO TRANSATLANTICOS MODERNOS EN TERCERA CLASE UNICA

DIJO PERON: "QUIEN GASTA MAS DE LO QUE GANA ES UN INSENSATO. EL QUE GASTA LO QUE GANA OLVIDA EL FUTURO. EL QUE PRODUCE Y GUARDA MAS DE LO QUE CONSUME ES UN PRUDENTE QUE ASSEGURA SU PORVENIR."

Informes y Pasajes

FLOTA ARGENTINA DE NAVEGACION DE ULTRAMAR

CORRIENTES 381 - T. E. 31-3181 BUENOS AIRES

LINEAS DODERO

Z KRAJU I O KRAJU

MŁODZIEŻ GWIŹDZE NA WIDOK STALINA

Marne zebrania robotnicze w Polsce

Robotnicy w Polsce zastawali nowy sposób walki z politykami (nadzorcami — agentami bieżącymi). Widzą, że wszystkie zebrania robotnicze konczą się z reguły wywołaniem do wygłoszenia wykładów, zciągania dodatkowych zobowiązań produkcyjnych w formie „wart punktu”, „wart stalowickiej”, „wart rewolucji bolszewickiej” i t. p. zastosowali metodę całkowitego milczenia na zebraniach wobec polityków i ich referatów. Na takich zebraniach często nie pada ani jeden głos spośród robotników spędzanych pod przymusem. Nie pomagają wywołania żaniepokojonych polityków. Postrzeżenie i uporczywe milczenie jest jedyną reakcją zebranych. Z różnych stron Polski dochodzą wiadomości o coraz większej masowości tego zjawiska. W wielu hutach, fabrykach i kopalniach zebrania odbywają się bez dyskusji i bez wniosków, bez zgłaszania kandydatów i delegatów jako reprezentantów klasy. Tym nastrom robotnikom poddała się część niższego aparatu kierowniczego komunistów. P.Z.P.R. (Polska Zjednoczona Partia Robotnicza) zdaje sobie sprawę z tego, że jest to nowa forma politycznego protestu wyzykających i terrorizowanych mas. W pewnych warunkach przy umietyj pokierowaniu tymi nastromi, przetrząci się one może na całe społeczeństwo. Jeśli obejma one tylnie zakładów pracy, to skutki takiej spontanicznej reakcji mogłyby się okazać fatalne dla reżymu.

PRACA POPRAWCZA W POLSCE

Nową formę pracy niewolniczej w Polsce wprowadza reżymowa ustawa „o orzecznictwie karno-administracyjnym”, która weszła w życie z dniem 1 kwietnia. Na jej podstawie może być wymierzona kara „pracy poprawczej” na okres do trzech miesięcy.

Ustawa przewiduje, że w postępowaniu karno-administracyjnym nie będzie się obecnie stosować kary aresztu, lecz wymierzana będzie za wszelkie wykroczenia bądź kary pracy poprawczej na okres od jednego dnia do 3 miesięcy, bądź też kary grzywny od 3 do 3.000 złotych. Przy orzekaniu kary nale-

żni brać pod uwagę „społeczna szkodliwość czynu” dotyczącego zachowanie się sprawcy oraz „jego warunki społeczne, osobiste i materialne”.

Karę pracy poprawczej odbywa się z własnej strony. Zasądzono ma być ona wynagradzana z tym, że 20 proc. płacy pokrywa na rzecz skarbu państwa. Można jednak pozbywać się wygrodzenia za pracę poprawczą, przyjmując jeden dzień bezpłatnej pracy za 3—5 dni pracy wygradzanej. Jeśli wyznaczona grzywna jest niską, można ją zamienić na pracę poprawczą, przy czym jeden dzień takiej pracy zalicza się jako

równowartość od 10 do 40 zł grzywny.

Kary administracyjne orzekają specjalne kolegia powołane przez rady narodowe wszystkich szczebli. Kolegium takie składa się z przewodniczącego, jego zastępcy i pewnej ilości członków. Trzysobowe kolegia orzekające urządzają pod kierownictwem przewodniczącego kolegium lub jego zastępcy. Od orzeczenia kolegium skazanemu przysługuje prawo odwołania się do podobnego kolegium przy prezydium rady narodowej tego szczebla. Odwołania takie wnosić może również prokurator lub milicja cywilna, jeżeli uważają wymiar kary za zbyt niski.

Osoby pracujące w „spółdzielonych zakładach pracy lub w urzędach społecznych, pracę poprawczą odbywają w miejscu zatrudnienia. Innym osobom zabiegać odbywania kary wznosi prezydium rady narodowej. Rozporządzenie rady ministrów ma szczegółowo ustalić zasady i sposób odbywania kary pracy poprawczej.

Podstawą do rozprawy sprawy w postępowaniu karno-administracyjnym jest: a) za wiadomościem władzy lub instytucji państwowej czy społecznej, b) „społecznego” zakładu pracy, c) pokrzywdzonego lub d) innej osoby (każdy więc może skierować tego rodzaju donos).

W wypadkach, gdy przewidywana kara może nie przekraczać 150 złotych grzywny lub 3 dni pracy poprawczej, orzecznictwo takie wydaję „jednosobowo” przewodniczący kolegium lub jego zastępca, bez przeprowadzenia rozprawy. Tego rodzaju postępowanie ustawa nazywa „nakazowym”.

Ustawa przewiduje również trzeci rodzaj kar administracyjnych, nakładanych w tzw. „postępowaniu mandatuowym” przez funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej. Mandaty takie mogą być nakładane w wysoko-

ści od 3 do 20 złotych za rozmaite drobne wykroczenia w razie: a) schwytania sprawcy na gorącym uczynku, b) gdy nie zachodzi wątpliwość co do osoby sprawcy. Prezes rady ministrów ma szczegółowo określić uprawienia Milicji Obywatelskiej do ściągania mandatów.

WIADOMOŚCI DROBNE

SMIERC H. LUKREKA

Na cmentarzu wojskowym na Powązkach w Warszawie odbył się pogrzeb Henryka Lukreka, wieprzeńskiego stronnictwa demokratycznego.

Lukrec (urodzony w 1888 r.) był przed wojną redaktorem tygodnika „Epoka”. Po wojnie rozpoczął współpracę z reżymem w ramach ugrupowania reżymowych demokratów i przez czas pewien redagował też pismo „Nowa Epoka” i był naczelnym redaktorem w Polskim Radu. Był również postem do obecnego „sejm-u”.

PERZEPŁONE WIEZIENIA

Gomulka i Spychalski wśród 7000 więźniów oczekują na rozprawę w „Mokotowie”

Perzepłone więzienie mokotowskie jest przeznaczone wyłącznie dla więźniów politycznych. Wśród 7000 więźniów tam osadzonych znajdują się ocenieni ścisłą izolacją Gomulka i Spychalski, oczekujący na proces pokazowy, którego termin zależy od decyzji Politbiura i potrzeb propagandowych kompartii.

Formalnie Gomulka i Spychalski znajdują się „pod śledztwem” i w związku z tym — zgodnie z praktyką UB — są całkowicie izolowani od reszty więźniów i nie korzystają z przywilejów wydłużenia się z rodzinami, co jest dopuszczalne co pewnym czas dla innych więźniów.

W dawnym więzieniu wojskowym przy ul. Dziekiej w Warszawie osadzeni są niemal wyłącznie pospoli przestępcy kryminalni, a ilość ich dochodzi do 4000. Natomiast aresztowani żołnierze, milicjanci i funkcjonariusze UB, przebywają w nowym więzieniu wojskowym miesięcznym w Śledziej, przy ul. 11-go Listopada. Stan tego więzienia wynosi ok. 2000 ludzi.

W Strzelcach Opolskich uruchomiono niedawno nowy wielki oboz przy zrymowski. Liczy on ponad 2.500 więźniów i przeznaczony jest głównie dla ludzi skazanych za tzw. „sabotaż gospodarczy”. W Strzelcach Opolskich znajduje się również największe na Śląsku więzienie przeznaczane dla zwykłych więźniów „karnych” (nie osadza się w nim więźniów politycznych).

W ostatnich miesiącach reżym zmienił praktykę stosowaną dotychczas wobec więźniów z obozów pracy przymusowej. Porządkiem po odbyciu kary w obozie nie byli oni przyjmowani przez dawne zakłady pracy. Obecnie ci więźniowie, którzy odbywali karę w obozach pracy za przestępstwa o charakterze gospodarczym, kierowani są po zwolnieniu do dawnych zakładów pracy. Mają one obowiązek zatrudnienia ich na dawnych funkcjach. Reżym doszedł bowiem do przekonania, że taki b. więzień obozu pracy będzie spełniał obowiązek i w ten sposób będzie strzegł ich przed próbami „bumelanctwa”, osłabienia dyscypliny pracy lub „sabotażu gospodarczego”.

POGON ZA DOLARAMI

Wobec dotkliwego braku dewiz zagranicznych, głównie dolarów amerykańskich, politbiuro warszawskie wpadło na sposób utrzymania polskiego cienia życia zdobyć go w dolarach. Z początkiem bieżącego roku odbyła się w Warszawie tajna narada polityków i aktywistów dla ustalenia metody zdobycia dolarów, których brak reżym warszawski odczuwa coraz dotkliwiej. Brak dolarów pochodzi z powodu ograniczenia handlu z krajami anglosaskimi jak również z powodu drażliwości kary za handel dolarami w Polsce. Postanowiono przeto użyć trudności cywilnej, a nawet dozwolonej do zdobywania dolarów. Metoda, jaką wybrano, polega na tym, że aktywicy namawiają ludność do pisania do krewnych i znajomych w Ameryce o przyrzekanie im nie gotowych paczek, ale o wypłacenie dolarów do rąk reżymowych organizacji do rąk reżymowych organizacji handlowych, działających w północnej i południowej Ameryce. Za wypłatę pieniędzy przedsiębiorcy państwowe dostarczają towaru na miejsce w Polsce. Gotówka dolarowa pozostaje zaś zagranicą dla roboty dywersyjnej.

Osłon opowiadaniach tej metody w okrogłych oddziałach partii komunistycznej w Polsce urzędowo podaje rady aktywistów z udziałem specjalistów warszawskich. Jednym z takich zebranych było się w Krzeszowicach pod Krakowem. Aktywiści miejscowi zgłosili szczegółowo powoz, w jaki sposób mają przystępować do ludności, tłumaczyć jej, że w Ameryce można dostać za darmo takie rzeczy jak węgiel, cukier, naczynia porcelanowe, a nawet materiały budowlane. Wyklarowy napis do organizacji charytatywnych i politycznych w Ameryce, poradził im, by wpłynęli gotówką do miejscowego handlowego biura warszawskiego, a reżym dostarczy natychmiast za darmo potrzebnych rzeczy. Aktywiści otrzymali spisy organizacji amerykańskich i polonijnych z dokonywanymi adresem i nazwiskami prezesów, dyrektorów i sekretarzy. Dochwieństwo zachęca się do pisania do Ameryki z prośbą o coś, z czego i osłon na budowę kłobaczki, o wozie do oddzwania pielachnid. Jest to podobna metoda zdobycia amerykańskich dolarów. Usadło charytatywno, pomoc amerykańską, a na jej miejsce podstawia się reżymowe placówki handlowe.

JAK Z SKWARCZYŃSKI UCIEKAŁ KUTREM DO SWECJI

Z nowych szczegółów śmielego ukradki polskiego kutra do Szwecji zdaje się wynikać, że Polak który sterryzował 3 członków załogi jest żołnierzem marynarki wojennej, który zakradł się na statek.

W dniu 24 letni Zdzisław Skwarczyński, który zgłosił się do policji w południowym porcie szwedzkim Smiranshamn w mundurze marynarki bez odznaki.

Skwarczyński opowiada, że uzbysto w pistolet i 40 naboł zakradł się w Gdanku na pokład kutra łup przed wyjściem statek z portu. Gdy kutler był na pełnym morzu Skwarczyński pod jego rewersem znalazł trzech członków załogi, aby zeszli do kabiny, gdzie zamknął ich na kluczyk. „Do pomocy zostawili sobie trzygodni, najmłodszego, prawie dziecko, któremu kazaliśmy pracować w maszynie” — mówi Skwarczyński. „Następnie skierowałem kutler do Szwecji. Niemi trudności ze sterowaniem posiadaję jestem nawigatorem”.

Policja szwedzka zwiniała z kajuty i maszynowni trzech szanekielnych marynarzy kutra. Poprzedni oni o pozwoleniu telefonowała do komendy łódki reżymowego powiatu był bez pieniędzy i żywności. Władze szwedzkie porwały 3 marynarzy.comosić na kutrze do czasu wyżałnienia ich sytuacji.

DONACIELISKE ZESPOLY NA WS

Związek Młodzieży Polskiej organizuje wo władch tzw. zespoły kontrolne” wzorowane na istniejących w Rosji komсомольских „podgrupkach kontrolnych”. Zespoły te będą miały charakter śledczy i donosielski.

Oficjalne uzasadnienie powoływania tych zespołów mówi, że „masowy mobilizacyjny zespół będzie walczył z każdym przejawem zła, wszędzie gdzie je napotkają — powiny wzespół kontrolny od zory masową kontrolę społeczną od dołu”. W okresie wiosennym reżymowi komсомоль-

WIKARIUSZ KAPTULNY W GORZOWIE

Radio warszawskie ogłosiło komunikat o wyborze ks. Zygmunta Szaleśka na stanowisko wikariusza kapituły diecezji w Gorzowie.

Komunikat zaznacza, że ks. Szaleśka sprawował funkcje duszpasterskie na Ziemiach Odzyspanych od 1946 r. i określa, że „nowy wikariusz kapituły został przyłoję kierownikem Rezydenturą i jej ludowemu radcy na ręce Antoniego Bidy, dyrektora reżymowego „urzędu do spraw wyznania”.

Jest to pierwszy wypadek złodzieństwa pierdziej przyniesi przez przedstawicieli hierarchii kościelnej na ręce reżymowego urzędnika.

ZWIEKSZONO GRABIEŻ WĘGLA

Związek sowiecki załad od kopalń polskich zwiększenia kontyngentu węgla. Pozostany reżym w Polsce natychmiast przystąpił do zwiększenia produkcji węgla dla celów z. w. eksportu.

T. w. prezydium rządu wydało w końcu lutego zarządzenie zmierzające do: 1. powiększenia ilości załad górniczych 2. od przedstawienia czasu trasy w kopalniach, 3. do niezmniejszenia podwyższenia stawek pracowniczych w wypadkach wydajniejszych i dłuższej pracy, 4. równocześnie jednak obłożyć betrieb przydadły węgla dla rodzin górniczych, redukując je do minimum.

PAŃSTWOWE RWANIE ZĘBÓW

W ministerstwach warszawskich tuła się od kilku miesięcy projekt utworzenia „Związku Kolektywnych Oddziałów” (zwana i planowania węgla). Projekt przewiduje masowe rwanie oraz planowanie zębów według stacjonarnej metody wojennego sposobem. Rwanie zęba ma być nie więcej jak pięć minut. Planowanie przy pomocy maszyn i techniki dentystycznej, uprawiające węgla pracy, odbywać się będzie w czasie piętnastu minut. Za to koszt takiej operacji nie ma prze-kierować stu złotych od pacjenta (26 dol.).

Projekt powstał w Ministerstwie

FAŁA MROZÓW W POLSCE

Tysiące skowronków, lecących do Polski, zginęło w Tatrach z mrozu i wyczerpania. Nad górami Chmary skowronków trażyła na alinę wieżure i burze śnieżne przy mrozie dochodzący do 20 stopni C.

Część ptaków dotarła do Morskiego Oka, gdzie personel ochroniska poprosił im w pomoc. Przemarznęli i wyczerpani walczą z wietrzną skowronków nie udało się jednak uratować. Setki zamarych ptaków znalazłono również na Łyżce Polanie.

Chmary skowronków, które poprzednio przylicyły do Polski, okazały przed groźnymi skutkami śnieżnicy i wiać je nad polami, nawet w podobniejszych okolicach Warszawy.

Minimo kalendarszowego rozrocznienia się wiosny w Polsce trzymają się jeszcze mrozy ostrejsze, niż w grudniu i w styczniu. W niektórych częściach kraju temperatura dochodzi w ciągu dnia do minus 8 stopni, a w nocy nawet do 13 stopni C. Nad Polną przechodzą fale dzępowy i śniegowy. Meteorologowie zapowiadają nadejście z zachodu ocieplenie.

KAPELUŚCIE DAMSKIE
IRKA
SANTA FE 8768. Telefon 71-7484
Substrano Canning — Palermo
PG kw. od Ogrodu Botanicznego.

Kacik młodzieży

A. Widak

ŚWIĘTY "LEJ"

Zwyczaj obławiania się wodą w drugi dzień Wielkanocy istnieje od bardzo dawna w całej Polsce. Nazywają to jedni śmigusem, drugimi dyngusem, a u nas, na Powislu mówią, że to jest "Święty Lej".

W meji rodzimiej wsi, w Siedzowie, chłopaki jeszcze w porcie szczykowały na ten dzień śkawki, w których mieściło się po garmcu wody, ale większość młodzieży posługująca się kubem, garnkiem, saganiem, a jak się trafiło to i szaflikiem.

Gdy nadszedł dzień "Leja", robiono na siebie prawdziwe oblawy: chłopaki na dziewczęta i przeciwnie, czatowano na się z wodą za węgłami, za ścianami, za płotami, wszędzie.

Dziewczęta wzięły w izbach na góry i tam nastawiały wody na palupie, a jak który chłopak wszedł do sieni wtedy lato mu było z góry na głowę.

Nie oblać nikogo, znaczyło być niedołągę. Spiewano sobie: "Lej — to stare dzieci; co to jest za chłopak, co dziewczęchy nie oblaże".

A chłopcy odpowiadali: "Co to jest za dziewczucha, co chłopaka nie oblaże".

To też obławiano się z całym zapletem młodzieźczego wieku. Bywało, że jak dziewczka, która odgryzła się od gromadki kołozek, to chłopcy wszyscy ją kanieli, a złapaną przyprowadzali pod studnię i próbowali czy u-

mie "pływać jak gręś"; kładli ją w korzyto i polewali kubkiem wody, a za każdym kubkiem ofiaro ino wzdychała: "uch... A czasem to i do jeziora pakowano, zależało jak było dogodniej.

Wszystko to jednak było niezem wobec regularnej "bitwy na wodę". Dwa stawały naprzeciw siebie szeregi: jeden złożony z chłopaków, a drugi z dziewczek; tutaj dopiero pokazywano całą umiejętność pokonywania przeciwnika. A jak kogoś oblało do suchej nitki, przebiegał się i stawał na froncie do nowego ataku.

Najwięcej zwycięstw w naszej wsi odnosiła Małgośka, dziewczka energiczna i z wielką fantazją. Choć chłopaki z kubków nierzaz wyciągała wodę na nią wylała, ona nie ustępowała z placu boju, ale gonila jeszcze za chłopakami i zawsze któryś został wodą zlanym i na dodatek oberwał saganiem w plecy lub w lew, a reszta uciekała jak zajzace.

Małgośka przez szereg lat wracała z pola chwały w triumfie wielkim, a inne dziewczęchy nagradzały swą bohaterkę szczerą sympatią i równie szczerym, a gromadnym śmiechem.

Takie to obchwały śmigusowe panowały na Powislu w czasach, gdy będąc jeszcze młodym chłopakiem sam chętnie wstępowałem w szeregi bojowe na "Świętego Leja".

WALERIA FUKSA

Sasiadki

— "Dziendobry, Pani Piotrowa".
 — "Jak się kumio macie?"
 — "Co słychać?"
 — "Ano, święta, muszę sprzątnąć w chacie."
 — "Tociu jeszcze nie sprzątała?"

Ja już pobiełłam,
 Ja już nawet przed godziną
 Budy w piec osadzili!
Pięk też mazurki!
 Mgdałowy, z rodzynkami,
 I z serem — dla córki.
 Ja tam kumio, nie próżnuję,
 Jęzkiem nie mielę,
 Tylko robię!"
 — "Ja powoli, pomalutku,
 Chatkę dziś pobieję
 I wymyję na Wielkanoc,
 A jutro upiekę
 Co tam trzeba, przypilnuję,
 No, czas mi uciekać.
 Ale, ale, moja pani,
 Sama pani przyniży,
 że tu coś tak załatwie,
 Jakby spalenizna!"
 — "Ołobaga! moje baby!
 Cała praca na miel!"
 — "Lepiej pieca przypilnować,
 Niż sąsiadkę gonąć."

zamkę, jeżeli mi zaraz nie powiesz, jak się nazywasz: "Dobrodzi!"

A owo stworzonek w ciemno-niebieskim płaszczku podgarde do głowy wyciągnie, diabolek, krótko do głowy, stworzy i piśnie:

— Czajka Paść mnie!

Królewicz puseł jej, czajka z krykim radosnym: "Dzie-ki-ki" jak kłosem nadrzecnym polecała i w dalekich znikła przestworzach.

Taj nocny mały Kazimierz taki miał sen: zdawało mu się, że nie jako królewicz, ale jako pastuszek chodził sobie w samotnika po lasach i polach, po bagnach i rozległych, trawą i sianem wiejących pastwiskach, myślał nad tem, co w świecie jest najpięszego i dla szczęśliwości ludzkiej najpotrzebniejszego. Zaraz słyszy z rozmaitych stron wolań: "Dobrodzi!"

Staje, rozgląda się, aż tu zdłuz się woli! tak same płaski jak ten, którego u woli! z rak chłopca, a jeden z nich przynurzył się i szadzysz na nam, rozmienić, powiada:

— Bracieczku, moi wylał mi, aby się przekonać, czy w kraju tym znajdziemy wycoczynek i gołcinę. Dobry jest, o królewicu Kazimierze!

rzuc! Uratowało mnie od kaźni albo i od śmierci, widzimy ja i moja gromada, że nie złego nas tu nie spotka, bo w tobie mam opiekę.

A na to Kazimierz:

— Rad was oglądać będę do końca żywota; niczego też nie pragnę, a jako tego, aby i moje odołanie ze szkodą było oznaką, że i cieplie bez szkodliwego powracać tutaj możecie.

I tak się stało. Po krótkim, ale światłobławnym, niezmierną dobrocią nacechowanym życiu umarł królewicz na wiosnę, kiedy od hrzegów jezior, rzek i stawów odrywał się ostatnie kwadrule lodu, kiedy z poróżnionych kępsz zaczynały pracować ludzkie wyjeżdżały w pole, aby pod świeży zasiew ożywić przerażoną ziemię.

Naród do dnia dnia czci pamiętkę słomki i to w dniu, w którym z wełmym krzykiem: "Tuśmy!" przylatują czajki.

Pała jest przypowieść o królewicu Kazimierzu, który od starych ludzki szyszał.

Na Świętego Kazimierza
 Zima do morza zmierza.

SNOBIZM NĘDZY

(Dokończenie ze strony 3-jej)

wianie nie jest wcale nieodzowne związane z lepszym poznamiem i zagospodarowaniem się w obcym społeczeństwie i t. i. e. Zmień się z a niebezpieczeństwo zamknięcia się w szeregach "gett", w których życie płynie w oderwaniu od rzeczywistości dnia codziennego i, częstotliwiej degeneracji wspominkarskiej, zmniejsza różnicę między odczuciami na społeczeństwie żyjącej normalnym życiem, gdy się samemu żyje w skostnieniu i gdy się ma coraz mniej własnych osobistych środków materialnych, dających spokój i możliwość zajmowania się czymś więcej niż zagadnieniami przesiewanymi przez następnego dzień czy miesiąc.

Tak czy inaczej lepsze poznanie społeczeństwa, w różnym stopniu, jest żyje, pociąga za sobą, nawet gdy się zachowuje, jak na szczęście w naszym wypadku, swą odrębność narodową, nabywanie pewnych cech typu społecznego, których się nie miało poprzednio.

Cechy te mogą być i są dodatnie i ujemne. Niekiedy z nich leżą bliżej naszych przyzwyczajeń i obyczajów, złych czy dobrych, które wynieśliśmy z Kraju, niektóre znow są czymś w przekroju naszego życia nowego i znowu złym lub do- brym.

Nie objęliśmy się bez pewnej ilości przykładałów szczygłowych. Przebywając w krajach anglosaskich, czy to w Anglii; czy w Australii, czy w Stanach Zjednoczonych, w tonie nas samych dokonaliśmy już daleko idących przewartościowań i przeobrażeń. Zarówno kontakt ze społeczeństwem miejscowym jak i warunki zarobkowe przekształciły już bez reszki podział społeczny, w którym jako grupa zupełnie odrębna, występo-

dzi. Niewątpliwie jednak, jeśli nie jest on przesadny, to bardzo nam się przyda. Ostatecznie powinnismy sobie zdawać sprawę z tego, iż przed wojną w Polsce znajomość spraw gospodarczych porostawialiśmy często obcym, iż u nas samych ograniczała się ona do umiejętności podpisanie w eksela, bez zrozumienia, co ten wexsel znaczy. Nie wynika z tego, by nie było wtedy wśród Polaków wielu ludzi zdolnych w sensie gospodarczym i aby nie osiągnęli oni zadziwiająco dobrych rezultatów. Było ich jednak stanowczo za mało; w masie zaś, z której możnaby swobodnie wybierać ludzi rozumiejących się na sprawach gospodarczych, nie było ich wcale poza dzielnicą zachodnią, a zwłaszcza poza znajmskim, który pod tym względem było wyjątkiem.

Jeśli ta odrobina "materializmu" dopomóż nam do zerwania z inteligentną tradycją "snobizmu nędy" to powinnismy być zato wdzięczni losowi.

Tradycje tego "snobizmu nędy", który się wyrażał pewnego rodzaju dumą z wiecznego braku pienięży, ze stalego zadłużenia i ze stalego samouniemożliwienia się w postaci ubiornego tematu narzekania na niedo- ceniczenie własnych wartości przy równoczesnym życiu nad stan i naimnym przekonywaniu wszystkich przez wszystkieś naokostkach, że się ma "należy co więcej i co lepszego", — tradycje te są dostatecznie głęboko zakorzenione wśród Polaków, aby móc się rozwijać dalej tam wszędzie, gdzie miejsce społeczeństwo podobne tradycje pielęgnowa.

Oczywiście dalszą rolę odgrywa tu zespół czynników niezależnych od nas samych. Trudność zdobycia pracy i skromność chociażby zarobku, na przykład we Francji, pogłębiają jeszcze te swoista goręć i chęć samozduperzenia.

Pomówisz uwagi to prosto próba polubieżnej analizy. Spróbujmy z niej wyciągnąć pewne wnioski, chociażby ostrożnie. O-

Śekret "latających talerzyków" rozwiany w Argentynie!

Zrozumiałe zainteresowanie w najszerszych kołach naszej społeczności wywołal wiadom przewodniczącego K. Z. S. L. udzielony referatowy informacyjny Samopom. Lotn. na temat sekretu latających talerzyków.

Jakkolwiek wypowiedzi wspomnianego dygnitarza były niezmiernie ostrożne można z nich było wynieść sporo, że rąbek tajemnicy zostanie uchylony w dniu 7 czerwca na Pierwszej Zabawie Lotników Polskich w sali La Argentina, R. Peña 361, (Caallo y Corrientes).

Polka MARY

Udziela lekcji i przyjmuje tłumaczenia w różnych językach. Urzędnie od godziny 9 do 21. Ulica CANGALLO 1580 - dep. 17

PACZKI DO POLSKI

wysłać tonie i sprawnie BIURO PACZEK przy Stowarzyszeniu Pracowników i Rzemieślników Polskich. Pod kierownictwem Tomasa Wojnowskiego. Czynne od 15 do 19 października LEANDRO N. ALEM 641

Cheesz się ożenić?

Poszukujesz narzeczonego z ustalo- ną pozycją, na dobrym stanowisku? — Męczy Cię samotność? — Nie posiadasz mieszkania, aby założyć agnisko domowe? — Potrzebujesz pomocy na drodze kariery? — Cheesz uniknąć długiego narzeczeństwa? — Cierpisz z powodu następnego jakiegoś omylek? Szukaj u nas porady obojętne lub listownie

Biuro Pośrednictwa Małżeństw N. B.

25 DE MAYO 158 (biuro 414)
 T. E. 33-8906 — Buenos Aires

Składnica Książki Polskiej

POSIAДА STALE NA SKŁADZIE:

— książki polskie
 — karty ludowe i inne
 — pisma pojedynczo lub w prenumeracie
 — papeteria: bloki, koperty i tp.
 — oraz wielki wybór zabawek z materjału gumy i plastyku

Adres dla korespondencji:
 "LIBRERIA POLACA", Av. L. N. ALEM 641, BUENOS AIRES

Futra "MARCELO" Futra

Kuśnierz z Warszawy

Zawiadomiam, iż na sezon bieżący ma na składzie przygotowane wszelkiego rodzaju futra po cenach konkurencyjnych. Pracownia na miejscu.

Calle PARAGUAY 2508 T. E. 78-3873

Teodozja Mazurkiewicz

Poleca działki pod budowę domów w San Francisco Solano (Quilmes), Adroque, Monte Grande, San Isidro, Morán, Castelar, Ituzaingó, Paso del Rey, Merlo, General Rodríguez, Luján, Mar del Plata, Córdoba, Tandil i załatwia kupno i sprzedaż nieruchomości.

Av. LIBERTADOR Gral. SAN MARTIN 6363 Dto. 9 Belgrano C. — T. E. 76-2825

POLSKA KLINIKA DENTYSTYCZNA

Bra. M. Weinberger ze Lwowa

OFICJALNY LEKARZ-DENTYSTA KOLONII POLSKIEJ (Dyplom Uniwersytetu Argentyńskiego)

Usuwanie i leczenie zębów po cenach przystępnych. — Bezpłatne porady. — Przyjeździ z prowincji załatwiani są poza kolejką. Godziny przyjęcia: od 14 do 20; w niedziele i święta od 9 do 12

Dla członków organizacji specjalne ulgi i zniżki.

CORRIENTES 3770 T. E. 86-2244

Dowiedziujemy się, że

TEATR POLSKI

przyjdzie w naszej artystki dram. Wandy Zbierowskiej-Frydychowej wzmianow swoją działalność powtórzeniem na zgłoszenie publiczności, tylko jeden raz, komedi Napoléona Sądka p. t.

"Kwaterna nad Adriatykiem"

Obsada: Włodzimierz Aposztański, Zofia Biernacka, Andrzej Hytko, Aleksander Piotrowski, Hanna Plocha, Michał Wisłob, Wanda Zbierowska.

Równocześnie TEATR POLSKI przygotowuje nową sztukę, o której będziemy mogli podać szczegóły w najbliższej przyszłości.

POLSKA KLINIKA DENTYSTYCZNA
CONSULTORIO DENTAL "PAYON"
M. KRUKOWSKIEGO
Dentysta dyplomowany przez Uniwersytet
Avda. Presidente PERON 488 (tulejka Pavón) AVELLANEDA
(4 kwarty od Av. Mitre — naprzeciw stacji kolejowej)
PRZYJMUJE: w poniedziałki, środy i piątki od godziny 14 do 20
Wetawianie zębów zstuzonych — Leczenie — Plombowanie
i wyrywanie bez bólu.
PORADY BEZPŁATNIE GWARANCJA DEUGOLETNIJA

BIURO ADWOKACKIE
Dr. ROMAN CIECHANOW Dr. ROBERTO ROIS
Sprawy cywilne, handlowe, upływanie umów, zakładanie
i rejestracja przedsiębiorstw,
Ustawodawstwo Pracy. — Kupno-przedmiot nieruchomości. — Metryki.
Dr. ROMAN CIECHANOW — Traductor Público Universitario
(Tomo II, Folia 268)
Wszelkiego rodzaju tłumaczenia. Akty. Paszporty (No-Argentine).
Dokumenty do Obywatelstwa.
Godziny przyjęć od 15 do 19; w soboty od 15 do 16
MAIPU 231 (piorwazo piętro) T. E. 34-1020 i 34-0601

Agencja Matrymonialna "LA INTERNACIONAL"
Pośrednicy zapoznania. Udziela porady. Urządza spacery.
Dyskretna zapewniona.
Godziny urzędowania od 17 do 19; w soboty od 16 do 16
Av. Libertador Gral. San Martín 6363, dta. 9, Bn. Alfes, Belgrano C

KLINIKA DENTYSTYCZNA
Dr. Liliana E. Nacht
Dentysta chirurg
Dyplomowana na Uniwersytecie w Buenos Aires
Mówi po polsku, angielsku i francusku
Wetawianie zębów i leczenie według najnowszych metod naukowych.
Diagnostyka, czyszczenie. Porady bezpłatne. Nowoprzybyłym zniżka.
Przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godz. 15 do 20
T. E. przytulny: 86-1669; konsultorium: 48-3991
URUBU 392 róg CORRIENTES, 1 kw. od st. kol. pnda. Pasteur

Dr. Halina Zylbersztajn de Bill
Lekarka-Dentysta
przyjmuje codziennie od godz. 14 - 20
Bme. MITRE 2259, 2 p A
Nowoprzybyłym zniżką
Mówi po polsku

Paczki z odzieżą, żywnością i
lekarstwami za pośrednictwem
pewnym
SOBERBIA
Sarmiento 412, p. 1, biuro 150

Paczki do Polski
i innych krajów
Ekspedycja solidna, szybka
i tania.
Przy Zw. b. Wojskowych i O. O.
Wysła się:
odzież, bielizna, obuwie — nowe
i używane — żywność, lekarstwa.
Codziennie przez poniedziałki,
niedzieli i święt od godz. 10—12
i od 17—19
PASO 133 (2 kw. od Plaza Once)
T. E. 47-5289

JULIO GOLDBERG
Adwokat dyplomowany w Warszawie
Traductor Público Tłumacz Przekładcy
Tłumaczenia dokumentów ze wszystkich języków.
Paszporty "NO-ARGENTINO"
SPRAWY RODZINNE W MEKSYKU
LAVALLE 1362, p. 3 Telefon 37-5422

Zegarmistrz-Jubiler
Mechanika precyzyjna
W. Oyszkievicz
Gwarancja — Ceny przystępne
AVENIDA RIVADAVIA 17769
MORON
T. E. 659, Morón 6802

Polaka Spółka Stolarsko-Moblowa
"MEBEL"
zawładnia Szanowna Klientele,
że wykonuje meble stylowe wed-
ług projektów wznajęnych i P. T.
Klientele, po cenach przystępnych
i na dogodnych warunkach.
FLORIDA, Calle LAVALLE 3220
pół kw. od stacji Padilla FCNGB
(druga stacja od Retiro)

WARSZTAT KRAWIECKI
"VICTOR"
przyjmuje prace krawieckie me-
skie i damskie. Wykonanie solidne
Ceny przystępne
MAIPU 783, Ciudadela, FCNDFS
(naprzeciw stacji)

PIERWSZA POLSKA KLINIKA DENTYSTYCZNA
Dyr. Dr. M. WEINBERG
Lekarka-Dentysta ze Lwowa
OFICJALNY LEKARZ-DENTYSTA KOLONII POLSKIEJ
CORRIENTES 3770 T. E. 86-2244
Pierwszy i Jedyny Polak-Dentysta dyplomowany przez Univ. Arg.
Ewanie i leczenie zębów bez bólu, Sztuczne, z najlepszego materiału
po cenach przystępnych. Gwarancja długoterminowa. Porady bezpłatne
Przejeżdżających z prowincji zniżka się natychmiast.
Przyjmuje codz. od godz. 14 do 20; w niedziele i święta od 9 do 12
UWAGA: Rodzay są szafstawić osobicie przez Dr. W. Weinberga
Dla członków organizacji specjalne ulgi i zniżki

Dr. Helan Jaworski
Były lekarz osobisty
Mistrza Ignacego Paderewskiego.
Dyplomowany przez 4 Uniwersy-
tety: Lwów, Paryz, Lima, Madryt
Przyjmuje: we wtorki, czwartki i
soboty od godz. 17 do 19.
Sgo. DEL ESTERO 1258, p. 2, C
T. E. 26-0371

Składnica Książki Polskiej
• stale na składzie wielki wybór książek polskich
• białki listowe i koperty w różnych gatunkach
• piisma, tygodniki i miesięczniki pojedynczo i w
prenumeracie
Książka Romana Dąbrowskiego z przyczyn technicznych ukła-
dzą się z opóźnieniem. NADAL PRZYJMUJEMY PRZEDPŁATE.
KALENDARZ KOMBATANTA na rok 1952 w cenie \$ 10 50
Udzielamy informacji w sprawie sprzedaży lot przez J. Biela-
nika na terenie Wielkiego Buenos Aires i okolic Cordoby.

Prowincja:
Dock Sud: Tow. Polskie, c. Billing-
hurst 1707.
Val. Alsina: Tow. im. B. Głowackie-
go, Curupayti 2883, T. E. 30-8329.
Berisso, FCNGR: Związek Polaków,
Napoles 4223.
Liavallo FCNGR: Tow. Polskie, Her-
andez 211.
San Martín: Tow. Polskie, adm. He-
redia 052, Villa Lynch.
Quilmes, FCNGR: Zw. Polski im. J.
I. Paderewskiego, 1 de Mayo 310.
Berazategui, FCNGR: Tow. im. Gen.
Sikorskiego, c. Rigoleno 649.
Rosario de Santa Fe: Tow. Polskie,
San Nicolas 831.
Pueblo Nuevo-Rosario: Tow. Polskie
im. Szupena, Av. Avelledana 392.
Związek Polaków z Sekcji b. Woj-
skowych "Dom Polski", Avda. del
Valle 5444, T. E. 14426, Santa Fe.
Cordoba: Tow. Polskie Wzajemnej
Pomocy, Calle 82 No. 1533, Barrio
Ingles.
Comodoro Rivadavia: (Zona Militar)
Tow. Polskie, Cañilla de Correo
5260.

CHOROBY SKÓRNE — SYPHILIS
Dr. Miguel Finkelberg
Lekarka Specjalista
CHOROBY: WENERYCZNE, KRWI, OSŁABNIENIE SEKSUALNE
Godziny przyjęć: od 15 do 19; niedziele i święta od 9 do 11
Mówi się po polsku
CORRIENTES 5628, p. 1 T. E. 54-7593

Fábrica de
Tejidos de Seda
— de —
Pawłowski Hnos.
TACUARI 2278
Villa Industriales - 4 DE JUNIO

FUTRA DAMSKIE
Po nader zmierzonych cenach
i ułatwieniu w placeniu
Jan Królik
Calle PASO 282 T. E. 47-7416

FUTRA DAMSKIE
modny krój, trwałe \$ 450.—
Różne saquitos od \$ 290.—
Tanie ceny na futra szlachet-
ne i jeden rok spłaty, poleca
PIELIS
CALLE OLAZAHAL 2570
jedna kwadra od Cañilla 2300
BUENOS AIRES - T. E. 70-7088

BIURO ADWOKACKIE
Br. F. BYRGALLA Dr. CLEMENTE A. DIAZ
Wszelkie sprawy handlowe, cywilne i karne; sprawy pracy i placz.
Specjalność: sprawy separacji i rozwodowe.
Ułatwiają szafstawięnię spraw w Ministerstwie Spraw Zagranicznych,
Min. Zdrowia Publicznego i Ministerstwie Pracy.
Godziny urzędowania: od 18 do 20
Poniedziałki i środy: wtorek, czwartek, piątek i sobota:
REMEDIOS DE ESCALADA Q U I L M E S B
Av. Pres. Perón 6741, T. E. 242-1589 calle Islas Malvinas 267
W każdą sobotę od godz. 16 do 17, Av. ALEM 641, BUENOS AIRES

AKUSZERKA
Anna Cherpowa
Przyjmuje codziennie
NAZARRE 3754
T. E. 53-0516 Buenos Aires

BIURO ADWOKACKIE
Mgr. JAN SZAJDA Dr. ANTONIO L. RODRIGUEZ
WSZELKIE SPRAWY PRAWNE NA TERENIE ARGENTYNY
Capital: Od poniedziałku do piątku włącznie:
c. Rodriguez Peña 335, p. 1, F; tel. 35 (Libertad) 1253; godz. 16—16
SOBOTY: Olivros, calle A. Malaver 1729; godz. 15—19
(8 kw. od stacji Bme Mitre)

KANCELARIA ADWOKACKA
Mgr. Stefan F. S. HAWLENA — Dr. Haroldo H. A. FERRERO
RODRIGUEZ PEÑA 382, p. I - C — Telefon: 35-2207
Godziny przyjęć: 10—13 i 16—19; soboty 10—13
— Zalatwia wszelkie sprawy w Argentynie, Ameryce i Europie —

INSTYTUT POLIKLINIKA "INTERNACIONAL"
Dyr. Dr. G. R. CUTILLO — lekarz
Drugi moczowe — Choroby skóry — Lues
CHOROBY PŁCIOWE I KRWI
Klinika ogólna — Promienie X
Zolądki, Nerki, Drogi oddechowe
CHOROBY KOBIECE I GRUCZOŁÓW
Serce — Reumatyzm
Dr. CORTONDO — lekarz
Cardio-Nos-Słuch
Przyjmuje od 9 do 12 i od 15 do 21
Niedziele i święta od 9 do 12
TACUARI 1583
PLAZA CONSTITUCION

CONSULTORIO DENTAL
"MITRE"
Dr. Adolfo Semeria
Ceny przystępne
Przyjmuje codziennie od 14 — 20
Gwarancja długoterminowa
Av. MITRE 714 - AVELLANEDA

PICCARDO Y CASTRO NEVARES
D. W. Dziwanowski
KANCELARIA ADWOKACKA
Przyjmuje codz. od 10 do 12 i od 16 do 19, oraz w soboty od 10 do 13
Av. AVENIDA CORRIENTES 232, p. 18
Tel.: 32-6280; 32-0086; 32-3342 BUENOS AIRES

Dr. Carlos V. Ferrario
(M.: 8095)
DROGI ODECHOWE
ASTMA — ALERGIA
Promienie X
Przyjmuje: od 10—12 i od 15—20
Niedziele i święta: 9—12
SANTIAGO DEL ESTERO 1280
(Plaza Constitución)

Klinika dróg moczowych
CHOROBY KRWI I SKÓRY
LUES
choroby płciowe i gruczolów
Elektroterapia medyczna
Dr. FILIPPINI (Lekarz) M. 05572
GARDLA, NOGA — USZU
Dr. MACCHI (Lekarz) M. 01016
Przyjmuje: 9 — 12 i 15 — 20.30
Niedziele i święta: 9 — 12
RIVADAVIA 3070

Zygmunt Białobrzęski
Thomasz Przybylski
Thomasz wszelkiego rodzaju do-
kumenty z języka polskiego na
hiszpański i z hiszpańskiego na
polski. Daje śluby w Urzędach
Hispano-Cywilnych, osobom nie-
znającym języka hiszpańskiego.
Udziela porady prawnej, opóźnienie
lub listownie za opłatą \$ 10.—.
Przyjmuje szafstawięnię od 9 rano
do 9 wieczór.
Ulica CHILE 672, piętro 2, dpt. 9
Tel. 33 (Avenida) 6388, Bn. Aires

Dr. Anna Neuman
lekarka dyplomowana
przez Uniwersytet w Bn. Aires
przyjmuje:
cobieżenie opłcz. czwartku od
15-17 g; przy ulicy Pto 2375, praw-
le róg Calles 4706 (Puente
Sanvudra). Dojazd kolei. 60 - 69
34 - 19 - 230 - 25 - 296 etc.
Wetawiania telef. 741 - 8950

Dr. MARIANO RABINOWICZ
LEKARZ SPECJALISTA
Weneryczne, Sypilis, Krew, Osłabienie seksualna, Choroby
skórne, Reumatyzm, Nerki, Zolądki, Płuca, Choroby kobiece
Ślepa kizka, Hemoroidy (bez operacji)
Godziny przyjęć: od 15 do 20; niedziele i święta od 9 do 12.
Mówi się po polsku.
JOSE E. URUBU 770, p. 3 (róg Córdoba 2200) T. E. 47-4970

Klinika dróg moczowych
CHOROBY KRWI I SKÓRY
LUES
choroby płciowe i gruczolów
Dr. Miguel Mancuso
Przyjmuje: 9 — 12 i 15 — 20
Niedziele i święta: 9 — 12
SANTIAGO DEL ESTERO 1280
Plaza Constitución)

Klinika Ogólna
CHOROBY PRZEWODÓW
TRAWIENIOWYCH
Zolądki, kraz, watroby i nerak
Dr. BAUDILLE (Lekarz) M. 11303
CHOROBY KOBIECE
DZIECIĘCE I GRUCZOŁÓW
Dr. MUGHICH (Lekarz) M. 12014
Przyjmuje: 9 — 12 i 15 — 20.30
Niedziele i święta: 9 — 12
RIVADAVIA 3070
PLAZA ONCE

REUMATYZM
CHOROBY SERCA
DROGI ODECHOWE
ASTMA — ALERGIA
CHOROBY NERWOWE
Dr. FRATI (Lekarz) Mat. 12112
Przyjmuje od godz. 9 do 12
i od 15 do 20.30
Niedziele i święta od 9 do 12
RIVADAVIA 3070
PLAZA ONCE

Dr. Adolfo Wainer
Lekarz-Psychiatra
Przyjmuje w poniedziałki, środy
i piątki od 14 do 16; w inne dni
po uprzednim uzgodnieniu.
CHARCAS 2652 — T. E. 78-1804

KUPUJEMY BRYLANTY
złoto, biżuterię kamienie szlachetne i półszlachetne
i wszelkie przedmioty ze złota i srebra
PŁACIMY NAJWYŻSZE CENY
"JOYA AZUL"
Mówi się po polsku
T. E. 31-3906
CHARCAS 893

Klinika Medyczna
DROGI TRAWIENNE;
choroby zolądka — kliniek
Reumatyzm
Promienie X
Dr. OSCAR BRIZZIO (Lekarz)
(M.: 01613)
Przyjmuje: 9 — 12 i 15 — 20
Niedziele i święta: 9 — 12
SANTIAGO DEL ESTERO 1280
(Plaza Constitución)

AKUSZERKA POLSKA
Dyplomowana przez Uniwersytet
w Pradze i Buenos Aires
Filomena Beneš Biłek
Przyjmuje codz. od 9 do 8 wiecz.
w niedziele — cały dzień
LIMA 1217 T. E. 23-8389

OKULISTA
CHOROBY OCZU: Dr. A. LANDABURU
CHOROBY GARDLA, NOGA - USZU: Dr. O. BRIZZIO
Przyjmuje 10 — 12 i 15 — 21
SANTIAGO DEL ESTERO 1280
(Plaza Constitución)